

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK

NR 26 (1884) 3.07.2009r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

db kredyt gotówkowy

Weź gotówkę!

Pozbądź się starych rat z innych banków.

Przy okazji zamienimy Twoje stare raty z innych banków na jedną niższą. Zapytaj o szybki kredyt bez poręczeni.

Placówka db kredyt:
Świdnik, ul. 3 Maja 1
tel. (081) 748 89 70To bank dobrych kredytów.
Grupa Deutsche Bank

Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, Al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa



SKOK ŚWIDNIK



Wanda Półtawska uhonorowana w Świdniku

W obronie rodziny

Poczet honorowych obywateli Świdnika wzbogacił się o kolejną, siódmą już osobę. Jest nią dr Wanda Półtawska, wieloletnia przyjaciółka papieża Jana Pawła II. O przyznaniu tytułu zdecydowali radni w marcu, natomiast uroczystość nadania odbyła się w niedzielę, 28 czerwca.



Sala Urzędu Miasta wypełniona była po brzegi. Przybyli przyjaciele Wandy Półtawskiej, przedstawiciele świdnickich instytucji i placówek oświatowych. Spotkanie rozpoczął chór Immo Pectore, hymnem Gaude Mater Polonia. Laudację wygłosiła Irena Okoń, prezes Akcji Katolickiej, inicjatorka nadania tytułu legendarnej Duśce. Wspomniała też o jej związkach z naszym miastem: Wanda Półtawska wielokrotnie przewodniczyła jury Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Janie Pawle II organizowanym przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w parafii NMP Matki Kościoła w Świdniku. Przybywała do nas aby głosić konferencje na temat rodziny, ojcostwa i macierzyństwa. Związki z naszym miastem można odnaleźć w kronikach i doku-

mentach. Ale są jeszcze inne, zapewne nie mniej istotne – związki emocjonalne. O nich świadczą bardzo chętnie składane podpisy mieszkańców Świdnika pod wnioskiem o nadanie tytułu Honorowego Obywatela oraz wiele słów szacunku i wdzięczności kierowanych do pani doktor za przykład pięknego życia i bezkompromisowej postawy w obronie ideałów, za troskę o przyszłość polskiej rodziny. Ksiądz Stanisław Nagy powiedział o Wandzie Półtawskiej, że jest ona „ukrytym bohaterem narodowym”, dlatego tym bardziej możemy być dumni i wdzięczni, iż zechciała przyjąć od nas tytuł Honorowy Obywatel Miasta Świdnika.

dokończenie na stronie 2.

Niska frekwencja na Walnym Zgromadzeniu SM

Zabrakło spółdzielców

W czerwcu odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. O najważniejszych decyzjach tam podjętych rozmawiamy z Wiesławą Wypchło, zastępcą prezesa do spraw techniczno-eksploatacyjnych.



Zaskoczyła nas niska frekwencja spółdzielców. Na uprawnionych 10553 osób, w zebraniach wzięło udział 253 członków Spółdzielni, czyli tylko 2,4%. Liczyliśmy na większe zainteresowanie, tym bardziej, że omawiano kontynuację termomodernizacji bloków.

Właśnie podjęcie decyzji o sposobie dalszego prowadzenia dociepleń było najważniejszą sprawą poruszaną podczas Walnego Zgromadzenia. W przyszłym roku kończymy drugi etap termomodernizacji, polegający na ociepleniu trzeciej ściany budynków. Zdecydowano, że etap ten zostanie przedłużony na pozostałe jeszcze powierzchnie. Będzie finansowany ze wspólnego funduszu. Złożą się na niego mieszkańcy bloków

podlegających ociepleniu i już ocieplonych. Od 1 stycznia przyszłego roku wzrośnie, w opłatach czynszowych stawka na ten cel, z 20 do 50 groszy za metr kwadratowy zajmowanego lokalu.

Jeżeli nie pogłębi się kryzys gospodarczy, nie wzrosną ceny materiałów i robocizny, to proces termomodernizacji zakończymy w 2014 roku. Kolejnym warunkiem jest to, by Walne Zgromadzenie przeznaczyło, co roku, zysk spółdzielni, właśnie na ten cel. Sporządzimy cztery listy budynków przeznaczonych do termomodernizacji, zgodnie z podziałem administracyjnym spółdzielni obowiązującym w drugim etapie dociepleń.

dokończenie na stronie 2.

IV Złot Motocykli WSK

Wueska ma się dobrze

Jedną z atrakcji tegorocznych Dni Świdnika był IV Ogólnopolski Złot Motocykli WSK. W tym roku zarejestrowało się 60 miłośników wueski. Jednak wielu posiadaczy jednośladów wspierało złot nieoficjalnie. Inni wpadli do Świdnika na godzinę lub dwie, by spotkać starych znajomych z wcześniejszych zlotów.



dokończenie na stronie 6.

pokojowe, kuchenne, tapicerowane

Meble

Szeroki wybór. Zapewniamy transport i raty.

Piaski ul. Partyzantów 37 (za szkołą)
czynne: pn. - pt. godz. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00
tel. (081) 582 11 07Milejów ul. Kasztanowa
czynne: pn. - pt. godz. 8.00 - 16.30
sobota 8.00 - 13.00
tel. (081) 757 40 15

PORADNIA DLA KOBIET



USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54



NOWOŚĆ !!!

KARTY SIĘĆ BANKOMATÓW SKOK 24



dokończenie
ze strony 1.

W obronie rodziny

Wręczenia aktu nadania dokonali – Janusz Królik, przewodniczący Rady Miasta i burmistrz Waldemar Jakson. Na zakończenie uroczystości Wanda Półtawska wygłosiła wykład „Rodzina Bogiem silna”, w którym mówiła o małżeństwie, rodzinie, aborcji, zapłodnieniu in vitro w świetle nauk papieża Polaka: ... Zajęłam się szczególnie losem polskiej rodziny. Na początku mojego życia była ona jednostką istniejącą, znaczącą w społeczeństwie i szczęśliwą. Nie było formalnego prawa do rozwodów. Rodzina była nietykalna. Nie było prawa do aborcji, eutanazji. Ale na przestrzeni mojego życia rodzina zdegradowała się. Obecnie jest tak zagrożona, że każdy człowiek dobrej woli powinien jej bronić. W swej pracy nad rodziną spotkałam duszpasterza akademickiego w Krakowie – księdza Karola Wojtyłę, który od początku swego kapłaństwa, aż po kres życia, troszczył się o rodzinę. Chciał ratować jej świętość tak, by nigdy, nikomu nie przyszło do głowy zabijać własne dziecko. Stąd jego pierwsza działalność jako myśliciela i filozofa poświęcona była analizie miłości człowieka. Jako pa-



Po spotkaniu ustawiła się długa kolejka świdniczan, którzy chcieli otrzymać autograf na książkach Wandy Półtawskiej.

pież ogłosił dzień świętości życia. Podczas ostatniej podróży do Polski dał hasło – „Aby rodzina była Bogiem silna”...

Krucha, ale silna duchem 88-letnia kobieta potrafiła przykuć uwagę słuchaczy przez kilkadziesiąt minut. Nie liczył się upał i to, że można było inaczej spędzić niedzielę, niż

na wykładzie, w dusznej sali. Właściwie, spotkanie trwałoby znacznie dłużej, gdyby nie zaplanowana na godz. 13 msza święta, w intencji najnowszej Honorowej Obywatelki Świdnika. Odprawiona została w kościele pw. NMP Matki Kościoła.

d

Zabrakło spółdzielców

dokończenie ze strony 1.

Zatwierdził je, na jednym z najbliższych posiedzeń Rada Nadzorcza. Kolejność na liście będzie zależała od wieku budynku.

- Walne Zgromadzenie dokonało też podziału nadwyżki bilansowej za 2008 rok.

- Wynosiła ona 1 284 494,43 złotych. Podzielono ją zgodnie z propozycją zarządu. Najwięcej, bo ponad milion złotych przeznaczono na ocieplenie budynków. Ponad 128 tysięcy złotych przekazano na fundusz zasobowy spółdzielni, czyli zachowano je na tzw. czarną godzinę, gdyby zdarzyły się nieprzewidziane wydatki i potrzeby. Wpływy z opłat za anteny telefonii komórkowych – około 60 tysięcy złotych otrzymają na potrzeby remontowe te budynki, na których są one zamontowane. Podobnie stało się z prawie 50 tysiącami złotych, uzyskanych z wynajmu lokali użytkowych w nieruchomościach mieszkaniowych lub umieszczenia na nich reklam. Pieniądze zostały przeznaczone na fundusz remontowy tych nieruchomości. Natomiast kwota około 29 tysięcy

złotych, pochodząca ze sprzedaży części działki nieruchomości przy ul. Modrzewiowej 2-4, spożytkowana zostanie na spłatę odsetek od kredytu zaciągniętego na budowę zlokalizowanych tam budynków.

Podczas Walnego Zgromadzenia udzielono absolutorium zarządowi spółdzielni. Wysłuchano również wniosków zgłaszanych przez mieszkańców. Dotyczyły one, między innymi, wystąpienia do Krajowej Rady Spółdzielczej i Sejmu z prośbą o zmianę ustawy o zaopatrzeniu w wodę i odbiorze ścieków tak, by odbiorcy wody, podobnie jak odbiorcy energii elektrycznej i gazu, mogli rozliczać się bezpośrednio z dostawcą. Zarząd spółdzielni, już wcześniej prowadził na ten temat rozmowy z posłami Lubelszczyzny, teraz skieruje stosowne pismo do Krajowej Rady Spółdzielczej i Kancelarii Sejmu.

Anna Konopka

Wanda Półtawska

urodziła się w 1921 roku w Lublinie. Podczas II wojny światowej działała w konspiracji jako łączniczka. Aresztowana przez gestapo przebywała w więzieniu na Zamku Lubelskim. Do końca wojny przebywała w obozach koncentracyjnych, najdłużej w Ravensbrück, gdzie stała się ofiarą okrutnych eksperymentów medycznych. Po wyzwoleniu ukończyła studia medyczne w Krakowie. Zrobiła doktorat z psychiatrii. Przez wiele lat wykładała medycynę pastoralną. Opracowała metodę „psychoterapii obiektywizującej”, opartą na uświadamianiu młodzieży nieprzystosowanej jej miejsca w rodzinie i społeczeństwie. Zajmowała się też wpływem przerywania ciąży na psychikę kobiety. Prowadziła poradnictwo małżeńskie i rodzinne. Napisała szereg prac o przygotowaniu do małżeństwa. Zorganizowała Instytut Teologii Rodziny przy Akademii Papieskiej w Krakowie. Wielką rolę w jej życiu odegrało spotkanie księdza Karola Wojtyły i późniejsza wieloletnia przyjaźń z papieżem Polakiem. Dzieje tej przyjaźni opisała w wydanej w tym roku książce „Bieszczadzkie Rekolekcje”.

SWIDNIK
55 LAT MIASTA ŚWIDNIKA

Dar Życia Świdniczan na 55-lecie miasta

LICZY SIĘ KAŻDA KROPLA...

Podczas Dni Świdnika mieszkańcy naszego miasta nie tylko dobrze bawili się na koncertach, ale również chętnie włączyli w akcję poboru krwi i rejestracji potencjalnych dawców szpiku kostnego. Zorganizował ją Klub Honorowych Dawców Krwi im. ks. J. Popiełuszki przy PZL Świdnik oraz Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie oraz Fundacja Przeciwno Leukemii im. Agaty Mróz - Olszewskiej.

- Nasze akcje organizujemy z potrzeby serca – mówi **Andrzej Słotwiński**, prezes Honorowych Dawców Krwi przy PZL Świdnik – Mamy oddanych krwiodawców, którzy chcą ofiarować innym to, co mają najcenniejszego. Jest też mnóstwo ludzi oczekujących takiej pomocy. Wakacje to czas, kiedy ma miejsce dużo wypadków, w związku z czym zapotrzebowanie na krew jest ogromne. Natomiast szpik kostny to jedyny lek, który ratuje życie chorym na białaczkę. Również i jego brakuje.

Świdniczanie nie pozostali obojętni na potrzeby innych. Podczas sobotniej akcji zarejestrowano 20 dawców szpiku kostnego, zaś 24 osoby oddały około 11 litrów krwi.

aw

Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi im. ks. J. Popiełuszki słowa podziękowań kieruje

do: członków Klubu, PZL Świdnik, Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta, PSS Społem, PKO BP oddział I, firmy PEGIMEK, hurtowni „Świd-Hurt” M. Badurówicza, księgarni LIBRO, sklepu FOKUS W. Wawrzyski oraz sklepu RTV AGD ASTRO Lublin.



Aneta Jaroszek oddawała krew po raz pierwszy - Od dawna już nosiłam się z tym zamiarem, dziś jest okazja



Andrzej Słotwiński oddał już 51 litrów krwi.

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 1940 egzemplarzy.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl

Około 15 dzieci korzysta z zajęć organizowanych przez Komitet Pomocy SOS „Solidarność”. Gry i zabawy, zajęcia ruchowe prowadzi Jolanta Patajewicz. Dzieci spędzają w świetlicy sobotnie przedpołudnia, później jedzą obiad w „Świdniczanec”, która od lat serwuje im prawdziwe domowe posiłki. Komitet Pomocy organizuje też letnie kolonie dla około 40 młodych świdniczan.

Wakacje w świetlicy SOS

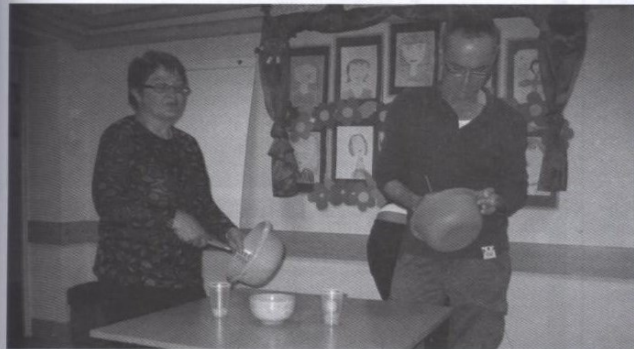
O kilku lat dzieci wyjeżdżają do Krasnobrodu, ze względu na klimat i warunki, jakie stwarza im zaprzyjany z nami ośrodek „Pszczelnice” – mówi Urszula Radek, prezes Komitetu. - Wypoczynek możliwy jest dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miasta, Starostwa Powiatowego, Kuratorium Oświaty i świdnickich firm. Natomiast pieniądze na zajęcia świetlicowe pochodzą z dobrowolnych datków wpłacanych nam przez różne osoby, w ramach akcji „Uśmiech dziecka”. O naszych podopiecznych pamiętają też niektóre świdnickie firmy, na przykład Cukiernia pani Pelagii Buchajskiej zaprosiła je, z okazji Dnia Dziecka, na lody i ciastka.

D



Na zdjęciu u góry:
- Taniec to najbardziej lubiane zajęcia.

Po lewej:
- Rodzice i dziadkowie chętnie biorą udział w świetlicowych uroczystościach. Na zdjęciu konkurs ubijania piany.



W KRAINIE FIORDÓW



Wizytą w Norwegii zakończył się dla nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 5 tegoroczny udział w programie „Uczenie się przez całe życie”. Projekt finansowany przez Komisję Europejską miał na celu wymianę doświadczeń między pedagogami z 5 krajów Europy – Polski, Estonii, Walii, Anglii i Norwegii.

Szkoła w miasteczku Floro, w której gościli świdniczanie, łączy w sobie przedszkole i szkołę podstawową. Najmłodsze dzieci mają po 8 miesięcy, najstarsze po 12 lat. Na wspólnych zajęciach spotykają się trzylatki i dwunastolatki. Placówka posiada też klasę dla uczniów obcojęzycznych – uchodźców i imigrantów. W szkole uczą się również dzieci niepełnosprawne, prawie każde ma swojego opiekuna. Nie ma typowych 45 minutowych lekcji oraz ocen.

- Podobieństwem między szkołą, w której byliśmy, a naszą podstawówką, są dwumiesięczne wakacje – mówi Magdalena Ruta, koordy-

nator projektu w SP5. – Różnic jest natomiast mnóstwo. Przede wszystkim każda klasa ma swoją salę, w której odbywa się większość lekcji. Uczniowie wychodzą jedynie do specjalnych pracowni plastycznych i na wf. Książki zazwyczaj zostawiają w szkole. Duży nacisk kładzie się na wiedzę praktyczną, nie teoretyczną. Dzieci mają dużą swobodę, jednocześnie zaś wiedzą, co mogą robić, a czego im nie wolno i przestrzegają tych zasad.

W listopadzie przedstawiciele szkół: estońskiej, walijskiej, angielskiej i norweskiej przyjadą do Świdnika, by poznać miasto, lokalną społeczność i polskie obyczaje.

aw

CUDOWNY ŚWIAT OPERETKI

Dawno już kino Lot nie przeżywało takiego obłędu, jak podczas spotkania z operetką. Koncert odbył się 26 czerwca, w ramach obchodów Dni Świdnika.

Najpiękniejsze arie operowe i operetkowe oraz największe przeboje filmowe lat 20. i 30. przedstawił soliści Teatru Muzycznego w Lublinie. Nie zabrakło więc utworów z Carmen, Barona cygańskiego, Wesołej wdówki czy

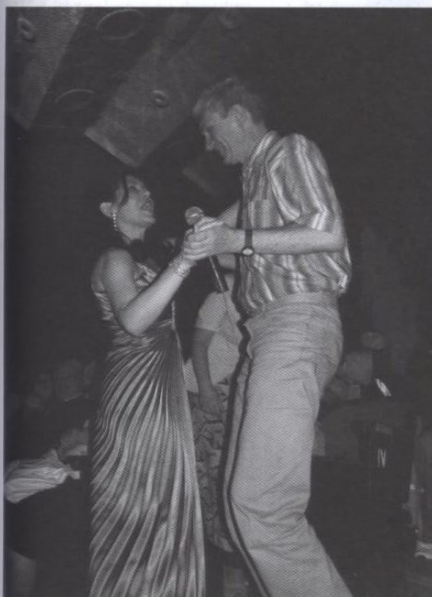
Skrzypka na dachu, a także takich szlagierów jak: „Ada to nie wypada”, „Zimny drań”, „Miłość ci wszystko wybaczy”, „Kalinka” i „Oczy czarne”. Również miłośni-

cy tańca mogli czuć się usatysfakcjonowani. Grupa baletowa zaprezentowała się, między innymi w tangu, tańcu żydowskim i kankanie. Całości muzycznego widowiska dopełniały przepiękne kostiumy.

Artystów żegnano owacjami na stojąco, żałując, że muzyczna uczta trwała tak krótko.

aw

Na zdjęciu po lewej: Mariola Zagojska, solistka Teatru Muzycznego, do tańca porwała publiczność...



...nikt jednak nie próbował dotrzymać kroku grupie baletowej, zdjęcie powyżej.

Pani Ewie Sarnowskiej

serdeczne wyrazy

współczucia i żalu
w związku ze śmiercią

TATY

składają

nauczyciele i pracownicy
administracji

Szkoły Podstawowej

nr 7 w Świdniku

Zagrzmiało, lunęło...

Zagrzmiało, sypnęło gradem, lunęło i wschodnia część osiedla Brzeziny znów zalana.

Najbardziej ucierpieli mieszkańcy bloku przy ulicy Wiśniowej 6, którego trawniki i parking od lat zamienia się w bajoro brudnej wody. Na szczęście parkowały tylko dwa auta, ale zanurzone po nadkole. Ulewa, we wtorkowe popołudnie, trwała kilkanaście minut, jednak kanalizacja burzowa jej nie wytrzymała. Zadowolone były tylko dzieci, bo zaraz wyrzuciło słońce i do wieczora mogły się chlapać w ciepłej wodzie.

Pojawiające się od kilkunastu dni burze wyrządziły wiele szkód także w innych miejscowościach naszego powiatu. Do poniedziałku, 29 czerwca strażacy wzywani byli do 46 podtopień piwnic, parkingów i posesji. Najwięcej wezwań, bo 41 napłynęło z gminy Trawniki. Ze Świdnika tylko 3.

– W Wygnanowicach, od uderzenia pioruna spłonęła stodoła – mówi kapitan **Paweł Belniak**, naczelnik wydziału operacyjno-szkoleniowego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku. – W akcji brało udział pięć zastępów straży pożarnej. W Biskupicach usuwaaliśmy drzewo, które przygmiotło samochód. Natomiast w Świdniku wypompowaliśmy wodę z zalanych kortów tenisowych Avii.



DOBRE ZACZĘŁY, ŚWIETNIE SKOŃCZYŁY

Te słowa chyba najlepiej podsumują sukcesy recytatorek z II Liceum Ogólnokształcącego im. K. K. Baczyńskiego. Przez cały rok szkolny uczennice Katarzyny Mądrachowskiej brały udział w konkursach, zdobywając nagrody i wyróżnienia. W czerwcu Ola Cieniuch i Ania Poniewozik przywoziły kolejne, tym razem z XI Ogólnopolskiego Festiwalu Słowa, który miał miejsce w Lubaczowie.

W ramach festiwalu odbyły się aż trzy konkursy. Brało w nich udział prawie 50 osób z Krakowa, Konina, Sanoka, Rzeszowa, Lubaczowa. W Turnieju Recytatorskim Literatury Tworzonej na Obczyźnie „Od Mickiewicza do Miłosa” Aleksandra Cieniuch z klasy II c, tegoroczna laureatka 6 konkursów ogólnopolskich, zajęła III miejsce. W Turnieju Recytatorskim Jednego Autora „Tade-

usz Różewicz” przypadło jej miejsce II. Natomiast w kategorii wokalne „Literatura dla dzieci” wyróżnienie zdobyła Anna Poniewozik z klasy II b, która wykonała utwory zatytułowane „Blues niesfornych uczniów” i „Jestem Gabryś”. W Lubaczowie wystąpiły też: trzecioklasistka Klaudia Pasikowska i pierwszoklasistka Ola Bąk. Dla wszystkich licealistek było to duże przeżycie:

– Podczas konkursów panowała przyjacielska atmosfera. Nie odczuwało się rywalizacji. Wspinały się też kontakt z publicznością, bo naprawdę nas słuchała, reagowała na to, co mówimy. Dużo pomogły nam warsztaty, na których aktorzy udzielali wskazówek odnośnie dykcji czy poruszania się na scenie.

Dziewczęta cieszą się ze zdobytych nagród, twierdzą jednak zgodnie, że nie są one najważniejsze. O wiele cenniejsze są nawiązane podczas wyjazdów znajomości oraz zdobyte doświadczenia. Równie ważne jest to, że zaprzyjaź-

niły się ze sobą. Podkreślają, że wiele zawdzięczają pani Kasi, która nie tylko motywuje, ale i dodaje im energii. Ona zaś jest dumna ze swoich podopiecznych:

– To są niesamowite dziewczyny. Zawsze chętne do pracy, do poszukiwania czegoś nowego. Najważniejsze jednak, że są autentyczne w tym, co robią i to zapewnia im sukces.

aw

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwienie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

Sprzedam komfortowe mieszkanie

78 mkw., 4/4 p.,
305 tys. zł (3.910 zł/m²),
osiedle Lotnicze,
tel. (081) 751 27 50,
0 601 802 261.

R-19

Zakład Pogrzebowy CONCORDIA

Kredytowanie pogrzebów
Bezpłatne załatwienie formalności USC, ZUS, KRUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY
Świdnik, ul. Okulickiego 8G
Tel. całodobowe (081) 751-32-89,
0 502-208-646

Lokale biurowo-usługowe
15mkw., 25mkw., 35mkw., 50 mkw.
do wynajęcia w Świdniku,
tel. 601 250 670.

D-62

Od 1 lipca 2009 roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świdniku będzie czynny w następujących godzinach:

poniedziałek	- 7.30 – 16.00
wtorek – czwartek	- 7.30 – 15.30
piątek	- 7.30 – 15.00

Zbierali na rehabilitację

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Świdniku, ul. Kościuszki 8 informuje, że na mocy decyzji Urzędu Miasta Świdnik nr 1/2009 z dnia 21 maja 2009r. zorganizowało i przeprowadziło w okresie 25.05.2009r. – 5.06.2009r. zbiórkę publiczną na terenie miasta Świdnik z przeznaczeniem zebranych

środków na rehabilitację osób niepełnosprawnych.

Suma zebranych środków pieniężnych wyniosła 1082,10 zł, w tym do puszek kwestarskich 541,10 zł oraz ze sprzedaży cięgielek 541,00 zł.

Wszystkim darczyńcom Stowarzyszenie składa serdeczne podziękowanie.

Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi
odbędzie się 9 lipca 2009r. w godz. 8.00 – 13.00
w ośrodku rehabilitacji zawodowej
WSK „PZL-Świdnik” S.A.

Repertuar kina LOT

do 29 lipca

kino nieczynne

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Treść.....

Imię i nazwisko
Adres (do wiadomości redakcji).....

Sprzedam mieszkanie 50 mkw., II piętro, w bardzo dobrym stanie, tel. 0 508 152 553.

B-567

Sprzedam lub zamienię mieszkanie, 50,70 mkw., parter na mniejsze 3 lub 4 piętro, tel. 666 085 231.

B-568

Stancja dla mężczyzn pracujących, tel. 0 507 823 498.

B-569

Sprzedam działkę 200 mkw. z lokalizacją pawilonu handlowo-usługowego, wszystkie media, tel. (081) 751 22 03.

B-570

Odnajmę rodzinie mieszkanie 2-pokojowe, nieumeblowane, w Świdniku, tel. (084) 616 38 69 po godz. 20.00.

B-571

Sprzedam działkę usługowo-handlową 5,61a, media, uzbrojona, ul. Sosnowa, tel. 0 509 306 838.

B-572

Sprzedam WC z drewna, deski frezowane, kryty blachą, podłoga, sedes, tel. (081) 751 36 00.

B-573

Sprzedam rower holenderski z silnikiem benzynowym (fabrycznym), tel. (081) 751 29 86, 0 502 322 865.

B-574

Darmowy recykling - telewizory, lodówki, pralki, kuchenki, wanny, złom stalowy, tel. 0 605 736 841.

B-575

Wynajmę pokój osobie pracującej, tel. (081) 751 50 71.

B-576

Sprzedam dom podpiwniczony z poddaszem oraz regał (3 segmenty), tel. (081) 467 01 71.

B-577

Sprzedam Fiata CC-900, 1995, stan b.dobry, tel. 0 607 598 352.

B-578

Sprzedam yorkshire terier (suczki po rodzicach z rodowodem), tel. 0 722 275 698.

B-579

Sprzedam czarne, chińskie grzywaczki (szczecińskie po rodzicach z rodowodem), tel. 0 722 275 698.

B-580

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 30a, przy drodze asfaltowej, 5km od Świdnika, wszystkie media, tel. (081) 468 81 62.

B-581

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 9a, ul. Malinowskiego, tel. 0 606 167 812.

B-582

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, 46 mkw., IV piętro na większe 3-pokojowe z dopłatą, tel. 0 887 186 092.

B-583

Sprzedam bagażnik na dach do Fiata 126p, tel. (081) 751 46 93.

B-584

Sprzedam kawalerkę, tel. 0 691 339 358.

B-585

W okolicy kina LOT znaleziono ciemnobrązową jamniczkę, bez lewego oka, tel. 0 505 086 319.

B-586



Paniom

Halinie Mincewicz i Krystynie Potockiej
serdeczne podziękowanie za zwrot portmonetki
z dokumentami i pieniędzmi
składa **Helena Wasilak**

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Jan w Piotrkowie Trybunalskim

Przywieźli worek medali

Świetny występ zapisali na swoim koncie zawodnicy Lubelskiego Klubu Sportów Walki „Dan” Świdnik. Na rozgrywanych w Piotrkowie Trybunalskim międzynarodowych Mistrzostwach Polski w taekwondo zawodnicy ze Świdnika i Piask wywalczyli 28 medali i zajęli trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Debiutant Adaś Faldyga z trenerem Piotrem Bernatem.



w tradycyjnych układach formalnych dzieci. Trzy medale zapisała na koncie, również debiutująca na MP, Małgosia Ciesielska z Piask, zdobywając złoto w soft-stick, srebro w układach dowolnych oraz brąz w technikach szybkościowych. Całe podium, w układach tradycyjnych, zarezerwowali dla siebie również świdniccy młodzieńcy z „Dana”. Zwyciężyła Adrianna Skowrytko przed Krystianem Żukiem i Mariuszem Kowalskim. Mariusz dorzucił do kolekcji jeszcze jeden medal (brąz w technikach

i wyższych – Bartek Daniel przed swoim bratem Kamilem. Bartek zajął także drugie miejsce w układach dowolnych. W walkach przerywanych srebro wywalczył Konrad Komsta, który w półfinale pokonał brązowego medalistę mistrzostw świata, posiadacza czarnego pasa Tomasza Cybulskiego z Łodzi. Brąz przypadł w udziale Jakubowi Motajowi. Znacznie lepiej było w formule ciągłej, która jest specjalnością świdniczan. W kategorii do 42 kg triumfował Kamil Daniel, zaś w kategorii 54 kg, finał stoczyli między sobą Bartek Daniel i Jakub Motaj. Był to udany rewanż za finał tegorocznych MP w tangsoodo. Wtedy wygrał Kuba, tym razem Bartek. Srebro wśród dziewcząt do 50 kg wywalczyła kolejna debiutantka na MP – Katarzyna Kurek (Piaski), minimalnie przegrywając w finale z rywalką z Susza. Wśród seniorów najlepiej zaprezentowała się Barbara Stepniak, która nie tylko zdobyła złoto w walkach ciągłych, do 72 kg, zapisał na koncie Jakub Kret, który uległ angielskiemu mistrzowi świata Beloney'owi Tyrrellowi. Połowę finału walczył z kontuzjowaną nogą. Brązowe medale zdobyli: Urszula Krawczak, w walkach ciągłych do 57 kg oraz Tadeusz Homańczuk, w dowolnych układach formalnych. Wyjazd do Piotrkowa był możliwy dzięki wsparciu Urzędu Miasta Świdnik.

szybkościowych), Ada – dwa (srebro w soft-stick i układach dowolnych), zaś wszystkich przebił Krystian zwyciężając bezapelacyjnie w soft-stick i technikach specjalnych. Zajął trzecie miejsce w technikach szybkościowych – i to pomimo upadku podczas startu, który kosztował go cenne sekundy. Nie zawiedli także kadeci ze świdniczej sekcji, którzy wywalczyli pięć złotych krążków. Znowu zakasowali rywali w układach tradycyjnych wygrywając we wszystkich kategoriach: W grupie stopni 10-7 kup wygrał Krystian Komsta, 6-3 kup Kamil Smoliński, a 2 kup

W imprezie zorganizowanej przez Polską Unię Taekwondo, wystąpiło ponad 350 zawodników z 35 drużyn – Polski, Anglii, Czech i Armenii. Przedstartowe prognozy były dość ostrożne. Z różnych przyczyn w składzie zabrakło aż dziewięciu podstawowych zawodników, w tym trzech broniących ubiegłorocznych tytułów. Okazało się, że młodzi kole-dzy godnie ich zastąpili. Medalowy serial rozpoczął debiutujący na MP Adam Faldyga. Świdniczanin, startujący dopiero po raz drugi w życiu, nie miał sobie równych

W Żyrzynie odbyły się Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w piłce siatkowej plażowej, w kategorii kadetów (zawodnicy rocznik 1992 i młodszy).

W zawodach wystąpiły trzy pary ze Świdnika, z czego dwie zajęły pierwsze dwa miejsca, rozgrywając między sobą mecz finałowy.

Najlepsi okazali się: Maciej Kołodziejczyk z Kamilem Kotowskim, którzy pokonali Łukasza Wróbla i Grzegorza Kisiela. Na kolejnych dwóch miejscach uplasowały się dwie pary z Międzyrzecza Podlaskiego: Łukasz Wasąg z Rafałem Ostapowiczem oraz Konrad Szaruga z Bartoszem Nowakowskim. Wszyscy awansowali do półfinału mistrzostw Polski. W zawodach wezmą udział również najlepsze pary z województw: podlaskiego, mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego. Cztery najlepsze pary awansują do turnieju finałowego Mistrzostw Polski Kadetów.

Siatkarze - kadeci Avii mistrzami Lubelszczyzny w plażówce



8 lipca 2009 roku,

na boisku przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. K.K. Baczyńskiego

odbędzie się z okazji rocznicy Świdnickiego Lipca '80

turniej piłkarski "siódemek"

pod patronatem Burmistrza Miasta Świdnik.

W turnieju mogą brać udział zawodnicy urodzeni w latach 1993 - 95. Zapisy - do 6 lipca - prowadzi Tomasz Giełzak, nr tel. 512 936 916.

Letnie Mistrzostwa Polski Juniorów w pływaniu

Dziewięć krążków z Oświęcimia



Doskonale zaprezentowali się zawodnicy Klubu Pływackiego AVIA na przeprowadzonych w dniach 26 - 28 czerwca w Oświęcimiu letnich Mistrzostwach Polski Juniorów 15-letnich. Nasi zawodnicy zdobyli 9 medali: 5 złotych, 1 srebrny i 3 brązowe.

Mistrzostwa Polski otworzył wiceprezes Polskiego Związku Pływackiego, Wojciech Nazarko a Kamila Sadło, jako członka zawodniczka kraju w tej kategorii wiekowej, dostąpiła zaszczytu wciągnięcia flagi narodowej na maszt. W mistrzostwach wystartowało 360 zawodników reprezentujących 94 kluby.

Kamila Sadło zdominowała rywalizację w stylu dowolnym, zdobywając złote medale na 50 (0:27,32), 100 (0:59,89) i 200 (2:09,00) metrów. Do bogatej kolekcji dodała brąz na 50 metrów stylem motylkowym. Mateusz Kliza został mistrzem Polski na dystansie 400 metrów stylem zmiennym (4:44,34) i zajął czwarte miejsce na dystansie o połowę krótszym (2:14,49). Sebastian Wasil trzykrotnie stał na podium. Triumfował w wyścigu na 200 metrów stylem klasycznym (2:27,83) był drugi na 50 (0:31,38) i trzeci na 100 (1:09,04) tym samym stylem. Sztafeta chłopców zajęła trzecie miejsce na dystansie 4 x 100 metrów stylem zmiennym (4:10,08). Płynęła w składzie: S. Wasil – st.grzbietowy, W. Czajkowski – st. klasyczny, J. Skórki – delfin i M. Kliza – kraul.

Wojciech Czajkowski (2:22,94) zajął piąte miejsce w finałach A na 200 (2:30,72) i siódme na 100 (1:11,49) klasycznym.

Ponadto miejsca w finałach B wywalczyli: Iwona Rybak na 200 metrów stylem klasycznym, Jakub Skórski na 100 i 200 metrów stylem

motylkowym oraz Adam Bożym w najdłuższym wyścigu zawodów, 1500 metrów stylem dowolnym. Wszyscy są uczniami Gimnazjum nr 1 w Świdniku.

- Moi podopieczni zaprezentowali się bardzo dobrze – mówi **Sebastian Wasil**, trener świdnickich pływaków. - Olbrzymią determinację wywalczył Mateusz, który ze względu na uraz barku pięć tygodni poprzedzających mistrzostwa pływał tylko nogami. Mimo zaległości treningowych, wywalczył tytuł mistrzowski. Kamila potwierdziła swoje olbrzymie możliwości. Od września br. zostanie uczennicą Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Krakowie, ale dalej będzie reprezentowała nasze barwy klubowe. Sukcesy zawodników nie byłyby możliwe bez wsparcia, jakie otrzymuje Klub Pływacki AVIA od władz Świdnika, dyrekcji PZL-Świdnik oraz prezesa Banku Spółdzielczego w Piaskach Romana Hrynkiwicza i dyrektora Gimnazjum nr 1 Krystyny Zarosińskiej.

W ślady starszych kolegów poszedł także Sebastian Leszman. Na rozegranych w tym samym terminie Mistrzostwach Polski Młodzików 12 letnich, podopieczny trenera Mariana Raczyńskiego, wywalczył dwa tytuły mistrzowskie, na dystansach 100 metrów (1:06,86) i 200 metrów (2:25,31) stylem grzbietowym, brązowy medal na 200 metrów stylem zmiennym (2:30,07) i dziewiąte miejsce na dystansie o połowę krótszym.

Krzysztof Orzel na podium

W Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w Karate Kyokushin, które rozegrano w Tomaszowie Lubelskim wystartował świdniczanin senpai Krzysztof Orzel. W swojej kategorii wiekowej, w konkurencji kata, układy formalne, zdobył III miejsce. W zawodach brało udział 81 zawodników z 15 ośrodków.



dokończenie
ze strony 1.

Wueska ma się dobrze



Najstarszym uczestnikiem zlotu okazał się świdniczanin Jerzy Słowik, właściciel wueski z 1970 roku. Najmłodszy to 6-letni Kacper, czwarty – po Wiesławie, Grzegorzu i Wojciechu – motocyklista w świdnickim klanie Dorobów. Na frekwencję trudno narzekać, gdyż imprezę o wrożyła parada około 200 motocyklistów, którzy na swych maszynach przeddefiniowali głównymi ulicami Świdnika. Później pokaz nieprawdopodobnych umiejętności jazdy na motocyklu dał mistrz Polski w trialu, Przemysław Kaczmarek, zawodnik AMK Gorze z Nowego Targu, wraz z 12-letnim synem Oskarem. Nie zapomniano o konkursach i upominkach dla uczestników zlotu. Puchar i odtwarzacz DVD otrzymał Wojciech Węsek ze Świnoujścia. Pokonał on wyjątkowo długą i arcytrudną trasę do Świdnika w dwa dni, na wuesce wyprodukowanej w 1980 roku. Pan Wojciech urzeczony familijną atmosferą spotkania postanowił przekazać swą nagrodę mieszkańcom jednego z domów dziecka. Podczas zlotu wybrał to harley WL, którego właścicielem

jest Bogusław Kowalski.

Wszyscy doskonale bawili się podczas przeróżnych konkurencji sprawnościowych, m.in. najwolniejszej (lub jak kto woli żółwiej) i najszybszej jazdy slalomem, stania na motocyklu czy rzutu oponą. Nagrody za kultywowanie historii motocykli WSK otrzymała także sześcioposobowa grupa z Leżajska. O zlocie dowiedzieli się z Internetu. Pokonali około 150 kilometrów, oczywiście na wueskach. Mariusz Serkiz posiada, od 20 lat, kobuzę z 1980 roku. Maszyna przeszła generalny remont i służy mu do dziś. Jacek Więclaw przyjechał z synem Krzysztofem i żoną Martą. Krzys przyjechał również kobuzem, Marta sportową wueską S-1 z 1985 roku. Janusz Wróbel także przyjechał z synem Wojciechem. Nabył swoją wueskę w 1983 roku za 52 tysiące złotych.

Wueska była bardzo dobrym motocyklem, o parametrach, których nawet dziś nie można się powstydzic – wyjaśnia Mariusz Serkiz. – Radzi sobie w ru-

chu drogowym. Jest prosta w utrzymaniu, tania w naprawie. Dla początkujących motocyklistów stanowi dobry podręcznik zasad mechaniki. Dla nas, starszych to sentyment. Prawie całą młodość przejeżdżałem tymi motocyklami i użytkuję je nadal. Jesteśmy troszeczkę zawiedzeni zlotem. Spodziewaliśmy się większej grupy użytkowników wueski. Znakomitym pomysłem jest wystawa motocykli, ale dlaczego taka skromna? Myślę, że WSK mogłaby po-

szczycić się większym zbiorem maszyn. Rozmawialiśmy z konstruktorem, oni też żałują, że prawie nikt dziś nie pamięta tego, co zrobili dla sportu motorowego i przeciętnego użytkownika. W naszym środowisku chcemy zachować historię motocykli ze Świdnika. Proszę zauważyć, co dzieje się podczas zlotu. Ludzie nie podziwiają nowoczesnych maszyn, takich jak yamaha czy honda, ale oglądają z zaciekawieniem wueski.

Istotnie, wystawa starych motocykli wzbudziła ogromne zainteresowanie. Ich miłośnicy mogli spotkać

legendarnego konstruktora, na przykład inżyniera Kazimierza Serpatowskiego oraz wielu byłych rajdowców Avii: Jana Buciora, Edwarda Prana-gala, Stanisława Grzesia, Piotra Tra-łę, Janusza i Krzysztofa Komendów, Wiesława Dorobę czy Bartłomieja Styłę. Organizatorzy wypożyczyli z izby pamięci PZL-Świdnik 16 modeli, w tym dwumilionowy motocykl o nazwie kos, który z taśmy produkcyjnej zjechał 24 lipca 1985 roku. Świdnicki przedsiębiorca Bogusław Kowalski pokazał 15 maszyn ze swoich prywatnych zbiorów. Wiele z tych eksponatów wywoływało wśród uczestników zlotu zachwyt i niedowierzanie, że one jeszcze istnieją.

Moja kolekcja liczy ponad 50 wuesek – mówi B. Kowalski. – Mam jeszcze około 30 modeli w trakcie remontu. Trudno wymienić wszystkie. Są tam na przykład: sportowe wersje eksportowe S-1, S-2, dudka, bąka, kosa, gila, pierwsze wueski z 1955 i 1956, 1957, 1959 roku. Do ekspozycji dołączyłem dwa harley'e. Skąd miłość do motocykli? Jestem patriotą z krwi i kości. Mieszkam w Świdniku, pracowałem kiedyś w WSK. Wiele lat temu wpadł mi w ręce jeden, późniejszy drugi egzemplarz wueski i tak się zaczęło. Teraz to już jest wielka pasja. Pogłębię wiedzę, zdobywam nowe doświadczenia i dalej szukam jednośladow. Egzemplarze, które nie trafiły na złom, znajduję miejsce u mnie. W jaki sposób? Ludzie już wiedzą,

że zbieram i sami przyprowadzają, ale szukam również na własną rękę. Dwa lata temu, kiedy złom był drogi, w punktach skupu trafiały się ciekawe okazy. Moim wielkim marzeniem jest posiadanie wszystkich modeli wuesek. Te seryjne, niedługo będą miały w komplecie. Mogę jednak nigdy nie znaleźć modeli bardzo rzadkich takich, jak na przykład, pekoz czy kraska, które nie były seryjnie produkowane. Chciałbym zbior uporządkować i stworzyć stałą ekspozycję, coś na kształt muzeum dawniej motoryzacji. Moja kolekcja jest chyba jedną z największych w Polsce.

– Próbowaliśmy wspólnymi siłami stworzyć własną historię – dodaje Grzegorz Doroba, koordynator tegorocznej edycji zlotu wuesek. – Przyjeżdżają do nas ludzie z drugiego końca Polski, żeby obejrzeć produkt ze Świdnika, a my często nie doceniamy jego znaczenia w rozwoju krajowej motoryzacji. To ostatnia chwila, żeby zachować motory z tamtych lat. Udało się zarchiwizować wszystkie dokumenty i zdjęcia dotyczące produkowanych przez 19 lat modeli. Dotarliśmy do zawodników, którzy jeździli wyczynowo w barwach FKS Avia. Oni także mają archiwalne zdjęcia. Na razie organizujemy wystawę w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej. Później, może pokusimy się o wydanie broszury. Już myślimy o przyszłorocznym zlocie wuesek.

Stawomir Socha



Rozmowa z Wojciechem Węskiem, mieszkańcem Świnoujścia, uczestnikiem IV zlotu motocykli WSK

Motocyklem na „Przeminęło z wiatrem”



Wojciech Węsek jest zawodowym strażakiem. W wolnym czasie miłośnikiem motoryzacji. Kolekcjonuje motocykle. Udało mu się zebrać 10,

z czego 9 to wueski, a jeden to motocykl o nazwie benelli 125.

– Pamięta Pan swoją pierwszą wueskę?

– Kupiłem ją, gdy miałem 18 lat. Z tą maszyną wiąży się najwspanialsze wspomnienia. Marzyłem o emcecie. Nie mogłem jednak jej kupić. Kosztowała 32 tysiące, a ja zarabiałem zaledwie 3 tysiące zł. Zdecydowałem się więc na wueskę, chociaż z oporami. Który młody chłopak w tamtych czasach chciał

jeździć tym motorem? Jednak kupiłem ją. Kosztowała zaledwie 9 tysięcy zł. Później udało mi się kupić emcektę, a wueska obrabiała kurzem w piwnicy. Pięć lat temu doszedłem

do wniosku, że czas ją reanimować i odnowić przygodę ze świdnickim motocyklem.

– Jakie wspomnienia wiąży się z wueską?

Jeździłem na ryby, na przeróżne zloty. W listopadzie pojechałem z moją dziewczyną do Szczecina na „Przeminęło z wiatrem”. Zabrało nam benzyny. Padał śnieg, a my pchaliśmy motor przez 20 kilometrów do najbliższej stacji paliw. To niezapomniane przeżycia.

– Czy to jedyny powód, dla którego z sentymentem wraca pan do tego motocykla?

– Amerykanie mieli swojego harley'a. My nie mieliśmy takiego szczęścia. Uważam jednak, że naszym harley'em jest właśnie wueska. Wyprodukowaliśmy jej 2 miliony egzemplarzy. Świat o niej praktycznie

nie wie. To właśnie ona była produktem, który zmotoryzował Polskę. Moje nie jest szczytem marzeń, ale jest nasza. Trafia do mnie, bo tylko na nią było mnie stać. Zachodnie motocykle w latach 80. były nieosiągalne, a energowska jawa droga.

– Jak teraz wueska sprawuje się na tak dalekiej trasie?

– To trasa nie dla takiego motocykla. Ma on zbyt małą moc, poza tym trzeba uważać na tiry. Jechałem więc bocznymi drogami. Podróż zaczęła się w Świnoujściu wieczorem 25 czerwca. Pojechałem przez Niemcy, ze Szczecina dotarłem pod Poznań. Po krótkim odpoczynku ruszyłem dalej, ale nie dałem rady dojechać do Świdnika. Trasa zakończyła się w Puławach, rano 27 czerwca. Na złot dotarłem samochodem.

– Jakie wrażenia zabierze Pan

do Świnoujścia?

Jestem pierwszy raz w Świdniku i bardzo mi się tu podoba. Poznałem innych ludzi, nie nastawionych tak bardzo na komercję. W moich okolicach, na takim zlocie musiałbym za wszystko płacić. W Świdniku spotkałem się z ogromną życzliwością i otwartością. Nie zepsuł was jeszcze kapitalizm. Postaram się przyjechać w przyszłym roku, ale na kobuzie. Trasę rozłożę na 3-4 dni.

Dziękuję za rozmowę.

Rozm. Stawomir Socha

